



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, I LITERACKI. EKONOMICZNY



## 1794 — 1817 — 1919.

Dnia 10 października 1794 roku nastąpiła tragicznie zakończona bitwa pod Maciejowicami, która przypieczętowała losy państwa polskiego na cały wiek z górą. Bohaterski poryw Naczelnika w obronie życia i honoru Polski nie pociągnął za sobą mas ludowych. Wyzwoleniu ludu opór stawiała przeważająca część szlachty ówczesnej, więc poza garścią chłopstwa i mieszczaństwa lud wobec upadku ojczyzny pozostał obojętny. w walce z wrogami widząc tylko walkę o interesy szlachty polskiej. Z rozpaczą w sercu, niezrozumiany i niepoparty przez naród, poszedł Naczelnik w niewolę.

Mijały lata, nadzieja za nadzieją rozpałała się nad Polską i gasła. Z cichego ustronia w gościnnej ziemi helweckiej pogadał Kościuszko na perypetje walk napoleońskich, chciwym uchem łowił odgłosy, z ojczyzny dochodzące, ale śnać nie łudził się, śnać poznał znikomość wysiłków i zawodność planów ówczesnych.

Śnać wiedział, że, by nad Polską zorze wolności zabłyśły, trzeba ład społeczny do gruntu odmienić. do życia wolnego miliony nowych obywateli i obrońców powołać!

Nie doczekał się tej chwili szczęśliwej. 102 lata temu, w dn. 15 października, nie doczekawszy cudu, zasnął cicho na obcej ziemi. Wśród obcych umarł, bo do Polski niewolnej i pogiębionej wrócić nie chciał, zbyt wiele goryczy tam doznał, zbyt wiele strasznych rozczarowań doświadczył.

Z górą sto lat upłynęło od zgonu wielkiego obywatela, co pierwszy zatargał więzami, które przemoc potrójna na ręce narodu kładła. I oto dziś wreszcie, po raz pierwszy, u grobu Naczelnika staje Polska niepodległa i wielka. Jeszcze krwią ocieka, jeszcze pierś wysiłkiem dyszy, jeszcze walka nieukończona, ale jakie inne perspektywy otwierają się przed narodem, jak odmiennie od tych z przed wieku!

Pełni nadziei, pełni ufności w ostateczny tryumf sprawiedliwości dziejowej, dumni i radośni, z wdzięcznością bezgraniczną pozorawiamy drogę nam cienie męczenników za wolność ojczyzny. A wśród tych niezapomnianych szermierzy pierwsze w sercu Polaka miejsce zajmuje Naczelnik w sukmanie, ten, który lud polski do walki o wolność powołał i krew ofiarną w nierównym boju dla szczęścia przyszłych pokoleń przelał. On był jednym z tych, co rzucili narodowi niesłertelne wezwanie do walki z niewolą i przemocą, on pierwszy rzucił na szalę dziejów czyn orężny, on stworzył epopeję, której echa, ciągle żywe i święte, w ciągu wieku niewoli budziły tęsknotę do wolności i pragnienie walki aż do zwycięstwa.

W sto drugą rocznicę zgonu Polska, dziś wolna, cześć Mu powinna składa.



## Teatr PARYSKI.

PROGRAM OD WTORKU 14 PAŹDZERNIKA 1919 ROKU i DNI NASTĘPNYCH

ARCYDZIEŁO OSNUTE NA PODANIU BIBLIJNEM WŁOSKIEJ WYTWÓRNI „VERA” FILM MILANO.

# Marja Magdalena

z uroczą ILEANE LEONIDOFF w roli tytułowej

I. Epoka. ŻYCIE GRZESZNICY.

II. Epoka. NAWROCENIE i POKUTA.

OSOBY: JEZUS CHRYSZTUS. — MARJA MAGDALENA. — PIŁAT PONCKI. — SYRJUSZ. — CLAUDJA, żona Piłata. — LIUJJA, służebnica.

RZECZ DZIEJE SIĘ W PIERWSZYM WIEKU. WOJSKO, STRAŻ, EKUZBA, WIELOTYSIĘCZNY LUD, BOGATA WYSTAWA.

**Nad program:** Uroczystość na Woli w rocznicę Generała Sowińskiego po dnia 7 września 1919 r. ku.

Orkiestra Sekstet Artystyczny pod dyr.  
p. JERZEGO BURSIKA

Z powodu olbrzymich kosztów dzierżawy obrazu ceny miejsc na ten obraz unormowano.  
Miejsce w loży 6 mk. Krzesło parterowe 4 mk.  
Galerja 3 mk.

Passé-Partout i bilety ulgowe prócz urzędowych i prasowych nie ważne.





**UCIĘTA REKA**

Przekład z włoskiego W. B.

„Jednocześnie z przybyciem moim do Londynu nadszedł list od profesora Silyia Amati, który donosił mi, że wynalazca plynu utrwalającego szczątki ludzkie, dając im pozory życia, był żydy, lekarz Marcus Henner, hipnotyzer, i, że w danej chwili bawi w Londynie. To było pierwsze wskazówką, gdyż szanowany mój przyjaciel Amati, był wydobyt z przepięknej reki odciętej nieco plynu, który poddał analizie, dochodząc do wniosku, że składniki owego plynu są mu nieznanne, aże, że słyszał już o tym wynalazku. To właśnie stanowiło dowód, że owa ręka była własnością Marcusa Hennera i że odnalazszy jego, odnajdę również kobietę, której została odcięta.

„Drugą wskazówkę otrzymałem od Dicka Leslie, który mi udzielił adresu Marcusa Henner i oznajmił, że o czem ci już wspominałem, że tenże wzięci sobie tajemniczą kobietę, nie pozwalając jej nikogo widywać.

„Wyznam ci, że Dick Leslie wzbudził we mnie niezwolecznie tak wielkie zaufanie, że nie mogłem nie ukazać mu mego cennego depozytu, to jest reki odciętej. Ale choć o wiedział o tylu rzeczach, nie potrafił mnie objaśnić, czy kobieta więziona, była pozbawiona reki, czy też nie!

„Dnia następnego po swych pierwszych wywiadach, Dick Leslie przyjął mi wiadomości dokładne i dosyć

znamienne, mianowicie: że kobieta owa ma na imię Marja, że ma trzydzieści osiem lat, że jest chrześcijanką gorliwą i bardzo pobożną, że nie wydaje się ani żoną, ani kochanką Marcusa Hennera, że ma gdzieś daleko córkę, że żyje, jak zakonnica, że kilkakrotnie usiłowała uciekać, ale nie powiodło się jej. Najważniejszym z tego wszystkiego było — że John, służący Marcusa Hennera i oddany mu, lecz litujący się nad losem biednej kobiety, chętnie może pomoże w oswobodzeniu tejże. Zobaczyć go tegoż samego wieczora, w podmiejskim, podejrzanyem szynku, ale czego ja bym nie był zrobił, by zdobyć Marję i ukarać Marcusa Henner! Potwierdził w zupełności szczegóły udzielone mi poprzednio przez Dicka Leslie, dodał wszakże, że myśleć nie można o pomyślnym skutku wydobycia więzionej bez współdziałania Lewisa, za rządzącego domem Marcusa Hennera i jego powiernika. Szczęśliwym trafem i ów Lewis także współczuławszy losowi niezachwytnej, która spędzała w przynusowym więzieniu ostatnie chwile swej młodości. Z drugiej strony, sprawa była niemiernie trudną i ciężką do przeprowadzenia, zważywszy na wpływ potężny jaki wywierał ten straszny człowiek na swe otoczenie.

„Jednakże służący John przysiękł mi, że następnego wieczora przeprowadzi mi na umówione i bezpieczne miejsce Lewisa, tak, aby wciąż podejrzliwy i nieufny Marcus Henner, nie mógł przapać nas. W ciągu dnia, czując, że gotuje się rzecz bardzo poważna, może tragiczna, załatwiłem wszy

stkie moje sprawy, jak w przededniu śmierci, i napisałem by również i do ciebie list, który później zniszczyłem gdyż okazał się niepotrzebny. Dick Leslie nie ukrywał przedemną, że rozpoczynamy grę mogącą nas kosztować życie, mamy bowiem do czynienia z przeciwnikiem gotowym na wszystko. Możesz sobie wyobrazić, jak mi przeszedł ten dzień w hotelu, nie mogąc się zeń oddalić, w oczekiwaniu na godzinę jedenaście przed północą, o której to porze miało mieć miejsce spotkanie. Zdał mi się, że nigdy nie doznałem takiej gorączki, rozdrażnienia, niepokoju. Dick Leslie, na wypadek możliwości ucieczki, przygotował był karetę pocztową, w pobliżu Charing Cross, a na wodach Tamizy jacht w razie obrania drogi morskiej, gdyż by się okazała praktyczniejsza, niż lądowa.

„Jednakże, z nadejściem jedenastej zarządzący Lewis, nie pojawił się na oznaczonym miejscu. Zwołaliśmy na niego, Dick Leslie i ja, do północy, przechadzając się po pustej ulicy, na chłodzie przejmującym klimatu angielskiego, drząc przez to z niecierpli-

wości i wzburzenia jakiemu podlegajemy, nie przychodził.

„Ale o wespół do pierwszej, gdy już straciliśmy nadzieję ujrzenia kogośkolwiek, i lekaliśmy się prócz tego zaszadki, przybył John, służący, który zawiadomił nas, iż mimo jego usiłowań, powiernik Marcusa Henner nie chciał przybyć lekając się za bardzo swego pana. Dodał jednak, że Lewis był zdecydowany dopomóc do ucieczki pani Marji, jeśli będzie miał zagwarantowaną odpowiednią sumę, która umożliwi mu wyjazd do Ameryki wspólnie z Johnem, aby ująć gniewu i zemsty okropnej Marcusa Henner. Z początku, to oświadczenie wydało mi się podejrzane i obawiałem się postępowania ze strony strasznego osobnika, który omył nie pozwał cię życia, a mnie posadził na ławie oskarżonych o morderstwo, ale Dick Leslie miał pełne zaufanie i radził mi dać formalne przyrzeczenie sumy żądanej i zaufać obok służącemu. Przez ostrożność, ani ja, ani Dick Leslie, nie dałszy mego adresu hotelu Picadilly, Johnowi, służącemu Marcusa Henner, wrasaliśmy przygnębieni, mimo bowiem ufnosci, Dicka Leslie, byłem rozdrażniony nie stawieniem się Lewisa, który trzymał w swych rękach, podług mnie, klucz sytuacji. Czulem drogi mój, że mi się usuwają grunt z pod nóg, że nie będę mógł wyzwoić biednej niewolnicy i ukarać niecnego Marcusa Henner.

(D. c. n.)

**Teatr „ODEON“ ul. Panny Maryi Nr. 27.**

Program od środy 15 do piątku 17 października

Tylko 3 dni

Wielki nadzwyczajny program!

Tylko 3 dni

**BAJKA FLORENCYCKA**

Przełeczny poemat miłosny w 4-ach aktach z prologiem — **Arcydzieło firmy „GAUMONT“ w Paryżu.**  
W rolach głównych: słynna pięćdziesiąt pariska **ZUZANNA DELVE** i artysta komedji francuskiej **M. A. Tallier** i **Paweł Narsen.**

**KOBIETA I KARTY** Amerykański dramata życiowy w 3-ach aktach z serji „WORLD“.

**ZAWIADOMIENIE.**

**THE STATE BANK 376-378 Grand St., New York U. S. A.**

Jedną z najsilniejszych bankowych instytucji w Ameryce donosi że tysiące ich klientów chce pomódz swoim krewnym i przyjaciółom, w Polsce. Wskutek wojny wiele ludzi w Polsce zmieniło swoje miejsce zamieszkania dlatego ich krewni i przyjaciele w Ameryce nie mogą się z nimi skomunikować.

My chcemy pomódz ludności w Polsce zamieszkałej odnaleźć ich krewnych i przyjaciół w Ameryce.

Zupełnie bezpłatnie ofiarujemy swoją pomoc i usługę. Piszcie do nas, podając nam nazwisko i stary adres Waszych krewnych i przyjaciół w Ameryce, a my sprobujemy ich odnaleźć. The State Bank posiada 65,000,000 kapitału obrotowego i więcej jak 100,000 klientów.

**THE STATE BANK 376-378 Grand St., New York, N. Y. Ameryka Północna.**

**OGŁOSZENIE.**

Wobec likwidowania szkółek drzew owocowych Magistrat niniejszym ogłasza, iż z dniem 15 października r. b. przystępuje do ich rozprzedaży

Zakupione drzewka winny być usunięte do dnia 1 stycznia 1920 roku.

Drzewka są nieetykietowane, niewypilwie odmian handlowych różnego wieku wzrostu, stoją w liniach i mogą być zakupione w całości, liściami, lub pojedynczymi sztukami

Szkołki można oglądać codziennie od godziny 8 rano do 4 po południu przy ulicy Jeonera Dąbrowskiego obok Koszar Zawady. Piłmiennie zaś oferty należy składać w kasastricję (pokój Nr 8) zakup zaś detalizyjny odbywać się będzie każdorazowo na miejscu w godzinach powyżej wskazanych.

Posiadane zapasy drzewek są następujące:

SZCZEPKI:	
Grusz	— 9734
Jabłoni	— 8748
Czeresni	— 245
Sliw	— 813
DZICZKI:	
Grusz	— 7287
Jabłoni	— 7939
Czeresni	— 2459
Sliw	— 1079

Częstochowa, dnia 23 września r. b.  
p. o. prezydenta Antoni Januszewski  
Lawnik K. M. Litwiński

**Ogłoszenie.**

Niniejszym podaje się do ogólnej wiadomości osób zainteresowanych, że z dniem 15 b. m. w m. Częstochowie zostaje otwarte biuro Komisji Szacunkowej Miejscowej w celu ustalenia i szacowania śladów teren i strat wojny:nych

Biuro Komisji mieści się w domu Nr. 54 przy ul. Panny Maryi i (czwarte jest dla zainteresowanych codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 10 rano do 2 po poł. Tam też potrzebne druki i wszelkie wyjaśnienia udzielane będą bezpłatnie.

Sekretarz Komisji  
B. Górdziałkowski

**Ogłoszenie.**  
Magistrat m. Częstochowy podaje do wiadomości, że w środę dnia 15 października o godzinie 12 w południe, w pokoju Nr. 10 odbędzie się uroczysta licytacja za sprzedaż 2 żelazków. Przed przystąpieniem do licytacji należy złożyć wadium w kwocie mk. 300.

Za Prezydenta M. Paciorkowski.  
Lawnik K. Malinowski.

---

**Zakład Stolarski**  
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie stolarsstwa wchodzące.  
ULICA KOŚCIUSZKI nr 17  
A. Dragoniński i B-cia Markowscy

**Dr. Stefan Purshi**  
choroby skórne i weneryczne  
rodziny; przyjeżdż 8-11, 3-7  
KILIŃSKIEGO 5.

**Doktor med.**  
**E. Petrykat**  
Choroby skórne i weneryczne.  
Pracownia do 10.00 od 4 7.00 wiecz.  
ul. Św. Dąbrowskiego (Szkoła) 6 I piętro

Lecznica-Dentysta  
**Michał Grejniec**  
ul. Panny Maryi (i Aleja) nr 10  
Pracuje od 9-1 i 3-7 w.

**DOKTOR**  
**Józef Kluczewski**  
ch. ordynator uniw., ginekolog, okulista i Kazimierz  
choroby wewnętrzne i kobiece.  
PRZYJMIE:  
ul. Panny Maryi Nr. 52, od godz. 3-7 wiecz.  
**Potrzebny chłobiec do roznoszenia Gońca**

**ZAKŁAD STOLARSKI**  
orzaz zakład gotowych mebli  
**JANA BŁASZCZYKOWSKIEGO**  
w Częstochowie, III Aleja 57.  
Wykończa kompletne sypialnie, jadalnie, apteki i sklepy.